

**Sygnatura akt VI Ka 113/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r.

sprawy **S. C.** syna P. i I.,

ur. (...) w T.,

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 25 listopada 2014 r. sygnatura akt II K 261/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 113/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 25 listopada 2014r. Sygn. akt II K 261/13 uznał oskarżonego S. C. za winnego tego, że w kwietniu 2011r. w T., działając jako pełnomocnik firmy (...) z/s w T., przywłaszczył powierzone w oparciu o umowę leasingu z dnia 20 sierpnia 2008r. o nr (...) zawartą pomiędzy (...) S.A. z/s w G. a firmą (...) z/s w T. mienie w postaci samochodu osobowego marki P. (...) o nr rej. (...) wartości 40.487,80 zł oraz powierzone w oparciu o umowę leasingu z dnia 12 grudnia 2008r. o nr (...) zawartą pomiędzy (...) S.A. z/s w G. a firmą (...) z/s w T. mienie w postaci samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) wartości 66.991,87 zł na szkodę (...) S.A. z/s w G., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 kk i za to na mocy art. 284 § 2 kk wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności; wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres 3 lat próby.

Obrońca zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zawrócił:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wydane w niniejszej sprawie orzeczenie w postaci

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. wyrażające się naruszeniem reguły swobodnej oceny dowodów, czego efektem jest dokonana przez Sąd (instancji dowolna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, która przeczy zasadom doświadczenia życiowego oraz zasadom logiki oraz nie stanowi wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, co w rezultacie skutkowało przyjęciem, że oskarżony dopuścił się występku z art. 284 § 2 k.k., podczas, gdy brak jest okoliczności bezspornie przemawiających za możliwością przypisania oskarżonemu winy i ustalenia, by miał on zamiar powiększenia swojego majątku kosztem majątku pokrzywdzonej, a za niewystarczające uznać należy poczynione przez Sąd I instancji ustalenie, że oskarżony postąpił z powierzonymi mu rzeczami jak wyłączny właściciel; nie zostały bowiem rozważone, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów, okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego i tym samym umożliwiające przypisanie mu sprawstwa zarzucanego czynu, a to nie uwzględnienie przez Sąd orzekający wskazywanych przez, oskarżonego pokrzywdzonej przyczyn niedokonania zwrotu pojazdów (wskazywane w dokumentach z interwencji k. 51) oraz nieuwzględnienie faktu, iż oskarżony nie był stroną umów leasingowych, stad też nie ciążyły na nim obowiązki związane ze zwrotem ich przedmiotu po ich wypowiedzeniu, wynikające z zapisów warunków ogólnych oraz niedostateczne rozważenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pod kątem ustalenia umyślności działania oskarżonego oraz celu podjętych przez niego działań w zakresie wynajmu przedmiotowych samochodów;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na zaskarżone orzeczenie, a polegający na

- niezasadnym przyjęciu, iż oskarżony postąpił z przedmiotowymi samochodami jak wyłączny właściciel, podczas, gdy ich wynajęcie nastąpiło w okresie, gdy oskarżony działając jako pełnomocnik leasingobiorcy

- K. N. - był w pełnym zakresie uprawniony do ich użytkowania, tj. w okresie obowiązywania obu umów;

- nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżony poprzez wynajęcie pojazdów osobie trzeciej zrealizował w ten sposób właścicielskie uprawnienia do nich, podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że najemca samochodów miał świadomość tego, że stanowią one przedmiot umowy leasingu i że oskarżony nie jest ich właścicielem, co w efekcie uzasadnia twierdzenie, iż pokrzywdzona w żadnym czasie nie została pozbawiona działaniem oskarżonego prawa własności obu pojazdów;

- niezasadnym pominięciu przez Sąd I instancji przyczyn niedokonania przez oskarżonego zwrotu pokrzywdzonej przedmiotowych pojazdów, podczas, gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności z dowodów w postaci dokumentów windykatorów z podejmowanych czynności (k. 51) wynika, że oskarżony zwracał się do pokrzywdzonej o wywiązanie się przez nią z ciężących na niej obowiązków związanych z odbiorem przedmiotu umów i wynikających z zapisów warunków ogólnych;

- niezasadnym pominięciu w toku poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie tego, że oskarżony swoim zamiarem nie obejmował, nawet przy przyjęciu postępowania z tymi rzeczami tak jak właściciel, chęci powiększenia swojego majątku kosztem majątku pokrzywdzonej;

ewentualnie, obrońca zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 284 § 2 k.k. polegające na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu i przyjęciu przez Sąd, że oskarżony dopuścił się występku z art. 284 § 2 k.k., podczas, gdy brak jest okoliczności bezspornie przemawiających za możliwością przypisania oskarżonemu winy i to nawet, przy przyjęciu przez Sąd I instancji, iż czyn oskarżonego polegał na postępowaniu z tymi pojazdami tak jak właściciel, bez żadnego ku temu ty tuki oraz na postępowaniu uniemożliwiającym właścicielowi swobodne nimi dysponowanie poprzez ich wynajęcie innej osobie i pobieranie z tego tytułu opłat, przy jednoczesnym niepłaceniu systematycznie rat leasingowych oraz ich

niezwroćenie właścicielowi po skutecznym wypowiedzeniu umów leasingu, na mocy których użytkował samochody, podczas, gdy zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej, realizujący się na rozporządzeniu przez sprawcę tą rzeczą jak własną nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą powierzającego) wykorzystania jej, nawet w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego włączenia tej rzeczy do majątku sprawcy.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu, alternatywnie o uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania apelacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzebrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452 ).

Obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazał również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Sąd I instancji miał w polu widzenia wszystkie podniesione w środku odwoławczym okoliczności, tak w zakresie kwestionowanych ustaleń faktycznych, jak i prawnej subsumpcji zachowania oskarżonego .

Obrońca w całości zignorował rozważania Sądu I instancji w zakresie prawnej oceny zachowania oskarżonego. Sąd meriti miał bowiem w polu widzenia okoliczności podnoszone w apelacji, trafnie wywodząc, że przy przywłaszczeniu nie musi dojść do powiększenia stanu majątkowego sprawcy poprzez włączenie do niego przywłaszczonej rzeczy lub prawa majątkowego. Szczególnymi przykładami są te, gdy sprawca niszczy lub daruje innej osobie przedmiot czynu zabronionego, wówczas to właśnie pierwsza czynność przejawia jego stosunek do rzeczy lub prawa majątkowego,

postępuje bowiem z nimi, jak właściciel, bo tylko jemu przysługuje przecież prawo nieskrępowanego dysponowania tymi wartościami, a tym samym również prawo ich unicestwienia, czy darowania, co przecież majątku sprawcy nie powiększa.

Podobnie rozpatrywać należało zachowanie oskarżonego w niniejszej sprawie, trafnie przytoczył Sąd orzekający utrwalone poglądy doktryny. Przywłaszczenie wyrażać się może w rozmaitych formach, które dostatecznie wyraźnie symbolizują zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem i włączenie tej rzeczy do majątku sprawcy lub traktowania tej rzeczy w inny sposób jako swojej własności. Może się ono przejawiać np. w sprzedaży posiadanej rzeczy ruchomej, postawieniu na niej znaku własności itp. (tak M. Dąbrowska-Kardas [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 284. Tom III, Zakamycze, 1999).

Abstrahując od niespójności w wyjaśnieniach oskarżonego, co do tego, jakie czynności mógł lub nie podejmować swoim zachowaniem względem przedmiotów leasingu wyraził przejaw uprawnień właścicielskich, wypełnił S. C. znamiona przypisanego mu czynu.

Wracając do owych sprzeczności. Nie budzi w sprawie wątpliwości, że choć to K. N. formalnie w dniu 1.02.2007r. rozpoczęła działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...)z siedzibą w T., to z tą samą datą udzieliła oskarżonemu pełnomocnictwa upoważniającego go do występowania w jej imieniu. Pełnomocnictwo upoważniało oskarżonego do faktycznego prowadzenia przedmiotowej działalności gospodarczej, co niewątpliwie było intencją oskarżonego, który nie chciał osobiście firmować działalności.

Prowadził zatem S. C. działalność gospodarczą i nie kwestionował uprawnień i obowiązków z tym związanych, w tym dysponowania przedmiotami leasingu, nawet wbrew woli leasingodawcy, która była mu znana, on bowiem był animatorem zawarcia obu przedmiotowych umów, choć podpisywała je K. N.. To oskarżony, jak wynika z jego wyjaśnień poczuwał się do obowiązku opłacania rat leasingowych, przecież w tej mierze umawiał się z P. Ż.. Aż nagle po wypowiedzeniu umowy leasingu poczuł się niezobowiązany do wydawania samochodów leasingodawcy, pomimo nadal pełnionej funkcji pełnomocnika. Chociaż jednak chciał, jak wynika nawet z apelacji, wymagać od leasingodawcy rozliczenia. Taka postawa, a i sposób zawarcia drugiej umowy z P. Ż. przekonuje, z jednej strony o całkowitej swobodzie działania oskarżonego, o jego pełnej świadomości co do zakresu uprawnień i obowiązków oraz woli leasingodawcy, z drugiej jest wyrazem instrumentalnego traktowania swoich powinności, a dalej zmierzania do uniknięcia odpowiedzialności, również karnej.

Dodać wypada, że zarzut obrońcy, iż P. Ż. świadom był umów leasingu, jest w niniejszej sprawie nietrafny, świadek potwierdził ową okoliczność, choć w jednej z umów oskarżony wskazał na własność firmy konkubiny. O tyle nieistotny jest to zarzut, że w niniejszym postępowaniu oskarżonemu nie postawiono zarzutu popełnienia oszustwa. Jeżeli jednak ocenić zachowanie oskarżonego względem P. Ż., co wprawdzie nie jest przedmiotem sprawy, można dostrzec okoliczności rodzące uzasadnione podejrzenie, że względem tej osoby oskarżony podjął działania wypełniające znamiona występkę z art. 286 § 1 kk. Wprowadził przecież w błąd wynajmującego, co do zgody leasingodawcy na wynajem, co do tego, że to wynajmującemu będzie przysługiwało uprawnienie nabycia samochodów po upływie okresu, na jaki umowy leasingu zostały zawarte, a wreszcie, co do tego, że pieniądze, które otrzymywał z tytułu najmu, przekazywał na poczet rat leasingowych. Dla P. Ż. o tyle było to rozporządzenie niekorzystne, a po stronie oskarżonego można dostrzec działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, skoro istotnie rat leasingowych nie płacił, a otrzymywał na ten cel pieniądze od wynajmującego.

Działanie oskarżonego w omawianym zakresie jest działaniem oderwanym od zachowania względem przedmiotów leasingu i zamiaru ich przywłaszczenia.

Oskarżony zatem po skutecznym wypowiedzeniu umów leasingu, nie zwrócił samochodów właścicielowi, czyli leasingodawcy. Czyn ten nie polegał wprawdzie na włączeniu rzeczy do majątku oskarżonego, ale jednak na postąpieniu z nimi tak jak właściciel, a to takim postępowaniem, które uniemożliwiało właścicielowi swobodne dysponowanie rzeczami. O tym przekonuje również postawa oskarżonego względem przedstawicieli leasingodawcy.

Owszem przedmioty leasingu zostały przezeń odzyskane, ale dopiero na etapie toczącego się postępowania karnego i w oparciu o wiedzę, którą tu nabył pokrzywdzony.

Dlatego Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddany ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w oparciu o które przeprowadził trafną ocenę prawną zachowania oskarżonego, prawidłowo ustalił, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 284 § 2 kk. Niewątpliwie dopuścił się przywłaszczenia rzeczy powierzonych, przekazanych przed leasingodawcą z obowiązkiem ich zwrotu, w tym wypadku przekazanych K. N. z mocy umowy leasingu, a tym samym wykonującemu w jej imieniu, czy raczej pod jej szyldem, czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pełnomocnikowi S. C..

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy S. C., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, mając również w polu widzenia wszystkie okoliczności podniesione w apelacji.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec S. C., a także zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, w których to orzeczeniach nie sposób doszukać się rażąco niewspółmiernej surowości.

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.